Cena 1 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I. Łódź niedziela 2 września 1945 r. Nr 59 (69)

W marszu ku jasnej przyszłości

Z różnorodności akcji podziemnej wyrosła jedność czynu żołnierskiego

Obrady zjazdu bojowników o niepodległość

WARSZAWA (PAP „Polpress"). W 6-tą rocznicę zdradzieckiej napaści niemieckiej na Polskę rozpoczął się w Warszawie zjazd uczestników walki zbrojnej z Niemcami. Sala obrad Krajowej Rady Narodowej, udekorowana godłami narodowymi, herbami miast polskich, godłami państw sprzymierzonych, bielą i amarantem sztandarów, oplecionych girlandami dębowych liści. Liście dębowe powtarzają się jako motyw dekoracyjny w połączeniu ze skrzyżowanymi karabinami na podium i mównicy. Pod symbolami walki wypisano daty 1939—1945 — kamienie milowe zmagań narodu polskiego z niemieckim najeźdźcą.

Zjazd zaszczycił swą obecnością prezydent ob. Bierut, przedstawiciele rządu z premierem Osóbką-Morawskim i wicepremierami Gomułką i Mikołajczykiem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z gen. Spychalskim i Korczycem, przedstawiciele państw obcych i miasta z prezydentem Tołwińskim.

W imieniu organizatorów zjazd powitał płk. Narbutt.

Wybrany na przewodniczącego zjazdu gen. Jóźwiak dziękuje w krótkim przemówieniu za zaszczyt, witając przybyłego prezydenta R.P. i wznosząc okrzyk na cześć prezydenta i Rządu Jedności Narodowej przy burzliwych owacjach całej sali.

Na mównicę wchodzi prezydent ob. Bierut wygłaszając przemówienie, które podamy osobno.

Z kolei przemawia wiceminister oświaty Bieńkowski.

Każdy wysiłek jest nam drogi i bliski

Przemówienie premiera

Po nim zabiera głos premier Osóbka-Morawski.

„W okresie blisko 6-letniej niewoli, kiedy okupant chciał zastraszyć i zdławić wszelką myśl o niepodległości Polski, kiedy szubienicami, masowymi rozstrzeliwaniami i obozami śmierci próbował złamać ducha narodu — rozpoczął premier — najdzielniejsze jednostki, najlepsi synowie i córki narodu podjęli z pogardą dla strachu i śmierci walkę z ciemiężcą. Na teror odpowiedzieli terorem, na śmierć zadawaniem śmierci wrogowi, na wszelki gwałt dali odpowiedź kulą i dynamitem. Byli tacy, którzy przeciwstawiali się idei zbrojnej walki z okupantem, co stawiali tezy, że nie należy rozjuszać dzikiej bestii, ale nie mieli oni większego posłuchu w narodzie. Młodzież, chłopi i robotnicy, żołnierze, podoficerowie i oficerowie chwycili za broń, aby odemścić krzywdy, aby szykować się do walnej rozprawy z wrogiem. W trudnych warunkach, często bez broni, którą zdobywano dopiero na Niemcach, gołymi rękami — wyrastali bojownicy naszej walki, wyrastał nasz czyn zbrojny, jeden z zalążków naszego wojska polskiego. Nasi bojownicy i partyzanci, strzałami do katów i wrogów, budzili wtedy w mrokach niewoli sumienie narodu, budzili zdumienie świata, rozsławiali dzielność nieugiętość i bohaterstwo walczącej Polski. A gdy wkroczyła na nasze ziemie sławna bohaterska Armia Czerwona, a u jej boku nasza armia sformowana w Związku Radzieckim — zastali oni nas tu przygotowanych do walki.

Dzisiejszy zjazd uczestników walki o niepodległość Polski w latach 1939—1945 jest wspaniałą manifestacją jedności narodowej. Żołnierze Armii Ludowej, Gwardii Ludowej, Milicji Ludowej, Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej, Korpusu Bezpieczeństwa i wielu innych organizacji wojskowych spotkali się dziś razem, aby zawrzeć formalne braterstwo broni, które w ogniu walki ze znienawidzonym okupantem niemieckim, w dążeniu niezłomnym do wspólnego, najważniejszego celu — niepodległości naszego kraju, zostało już dawno faktycznie zawarte.

W mrokach konspiracji, w walce politycznej, były między żołnierzami podziemia różnice. Ale nie było ich między uczciwymi bojownikami, kiedy chodziło o stosunek do okupanta, o pragnienie szybkiej jego klęski, o wolność i niepodległość Polski.

Prawda historyczna, wartość i ogrom wysiłku naszego narodu w walce z okupantem wymagają, aby wszystkie szczere i szlachetne wysiłki poszczególnych grup czy nawet pojedyńczych jednostek zgromadzić w jeden wielki kapitał moralny i militarny, złożony na ołtarzu walki o niepodległość Polski i demokracji. W tej walce każda ofiara, każda kropla przelanej krwi, każdy dzień katorgi, każdy czyn sabotażowy dywersyjny, każda nieprzespana noc konspiratora, słowem każdy wysiłek winien być nam jednakowo drogi i bliski.

Druga sprawa — to właściwa ocena roli i pracy, ofiar i wysiłków, jakie poszczególne jednostki czy grupy składały Ojczyźnie w najtrudniejszym dla niej okresie niewoli. Tak jak trzeba właściwie ocenić spekulantów politycznych i zdrajców narodu, tak trzeba też właściwie i sprawiedliwie ocenić rolę jego niezłomnych bojowników. Trzeba się zająć wdowami i sierotami po poległych wojownikach. Trzeba umożliwić zdobycie wykształcenia i zawodu tej młodzieży, która walcząc z bronią w ręku nie miała czasu na kształcenie się i przygotowanie do zawodu.

Trzeba przyjść z pomocą najbardziej poszkodowanym w walce. Nie dlatego że należy się jakaś zapłata za służbę Ojczyźnie, lub że istnieje w ogóle możność wyrównania poniesionych ofiar, ale po prostu w imię zwykłej sprawiedliwości.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej życzę waszemu zjazdowi jak najbardziej pomyślnych obrad. Niech wasz zjazd będzie wielką manifestacją jedności żołnierskiej, gdy chodzi o wielkie główne nasze cele jako wolnego i niepodległego narodu.

Cześć bohaterom bojownikom o wolność narodu! Niech żyje nasza wolna i niepodległa na wieki Ojczyzna!"

Telegram marsz. Żymierskiego

Dalszym mówcą był szef sztabu generalnego gen. Korczyc, który odczytuje telegram, nadesłany przez marszałka Rolę-Żymierskiego. Telegram ten brzmi w wyjątkach następująco:

„Koleje walki podziemnej rzuciły was w szeregi różnych organizacji. Ale złączyła nas wszystkich wspólnie prowadzona, bezkompromisowa walka zbrojna z niemieckim, faszystowskim okupantem, łączy nas wspólny, wielki cel — wolna, demokratyczna Polska."

W imieniu delegacji obwodu III-go Armii Ludowej i Mielecczyzny wita zjazd kpt. Wiślicz. Hasła walki o wolność i niepodległość były wypisane na sztandarach trzech brygad ziemi kieleckiej: I brygady, II brygady i III brygady im. Bema.

Kośćcem tych brygad była na tamtym terenie Gwardia Ludowa i organizacja „Świt", która — jak wywodzi mówca — samodzielnie poszła do walki, nie mając w roku 1942 żadnych kontaktów, gdy wróg stał pod bramami Stalingradu, gdy zdawało się, że wszystko stracone.

Premier Osóbka-Morawski wznosi okrzyk: Niech żyje legendarny major ziemi kieleckiej Wiślicz! — podchwycony przez zebranych.

Walka o odrodzenie

Następnie przemówił wicepremier Gomułka: Ten pierwszy wasz zjazd jest wielkim i doniosłym wydarzeniem nie tylko dla was i dla waszych kolegów i współtowarzyszy broni, lecz dla całego narodu polskiego. Zjazd wasz jest bowiem zjazdem przedstawicieli tych żołnierzy polskich, którzy chlubnie wypełnili swój obywatelski i patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny, w najtragiczniejszym dla Niej okresie.

Pozwólcie mi powitać was w imieniu Polskiej Partii Robotniczej, partii, która pierwsza wystąpiła w sposób zorganizowany do walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą, która wszystkich swoich najdzielniejszych członków żołnierzy, zorganizowanych w szeregach Gwardii Ludowej, rzuciła w nierówny bój z okupantem o wolność i niepodległość Polski w maju 1942 r.

Historia walki o wyzwolenie Polski zawiera w sobie również walkę o jej odrodzenie. Pierwsza część tej walki, to jest walka o wyzwolenie — została zwycięsko zakończona i przypieczętowana uchwałami Konferencji Poczdamskiej w sprawie zachodnich granic Polski.

Druga jej część, to jest walka o odrodzenie Polski, o odrodzenie życia narodowego i oparcie go na zasadach demokracji ludowej, trwa po dzień dzisiejszy i daleko jeszcze do zakończenia.

Ta druga walka, walka o odrodzenie Polski, była w okresie okupacji nieodłącznie związana z walką o wyzwolenie, a dzisiaj jest walką o bezpieczeństwo Polski, o jej rozwój i byt niepodległy. Nie mogłaby Polska osiągnąć wyzwolenia i niepodległości, gdyby nie wstąpiła na drogę odrodzenia, gdyby nie wydała z siebie ludzi, którzy przekreślili politykę sanacji i reakcji.

Tę prawdę należy z całym naciskiem podkreślać tak długo, jak długo trwać będzie walka z niedobitkami Polski przedwrześniowej, które pragnęły oprzeć swą Polskę na starych, sanacyjnych, antydemokratycznych fundamentach. Walka o odrodzenie Polski, jest bowiem walką o samą Polskę.

Tak jak został wyrzucony z ziemi polskiej okupant hitlerowski, tak samo muszą być zlikwidowani wszyscy jego agenci, którzy w Polsce jeszcze pozostali. Obowiązek zaprowadzenia ładu i porządku, obowiązek wytępienia bandytów i bandytyzmu ciąży nie tylko na władzach państwowych. Ciąży on na każdym obywatelu, a w szczególności na was, żołnierze. Nie pozwólcie reakcji hańbić odrodzonej Ojczyzny, hańbić dobrego imienia Polski.

Drugie zadanie, które również na was ciąży, szczególnie na tych którzy pracują w aparacie państwowym Rzeczypospolitej — to walka z wszelkiego rodzaju „szabrownikami", złodziejami grosza publicznego, spekulantami i aferzystami. Jest to drugi rodzaj szkodniczego robactwa, które oblazło Polskę i wysysa z niej krew i żeruje na brakach organizacyjnych aparatu państwowego. Trzeba zlikwidować i tych pasożytów społecznych.

Franco w opałach

Sprawa Tangeru i Hiszpanii

LONDYN, 1.9 (PAP Polpress). Agencja Reutera donosi z Paryża, że pomiędzy przedstawicielami St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji, zawarte zostało porozumienie w sprawie statutu Tangeru. Treść porozumienia nie została jeszcze ogłoszona. Korespondent agencji Reutera, powołując się na dobrze, zazwyczaj, poinformowane źródła, stwierdza, że zawiera ono żądanie, aby Hiszpania wycofała swoje wojska ze strefy międzynarodowej.

Ostateczne postanowienia co do strefy międzynarodowej Tangeru mają zapaść na konferencji, która odbędzie się za 6 miesięcy. Do tego czasu będzie obowiązywać ustrój prowizoryczny, przy czym Hiszpania będzie mogła wziąć udział w obradach nad ostatecznym uregulowaniem sprawy Tangeru, jeżeli do tego czasu wprowadzi u siebie rządy demokratyczne.

Korespondent agencji Reutera donosi, iż porozumienie postanawia, że jeżeli Hiszpania nie wycofa swych wojsk z międzynarodowej strefy Tangeru, cztery mocarstwa „przedsięwezmą odpowiednie kroki"

Pokój na świecie przywrócony

Bezwarunkowa kapitulacja Japonii podpisana

na amerykańskim pancerniku „Missouri"

NOWY JORK (PAP Polpress). — DNIA 2-go WRZEŚNIA O GODZ. 10.30, WEDŁUG CZASU JAPOŃSKIEGO (GODZ. 1.30 PO PÓŁNOCY WG CZASU EUROPEJSKIEGO) NA POKŁADZIE AMERYKAŃSKIEGO OKRĘTU FLAGOWEGO „MISSOURI", ZOSTAŁA UROCZYŚCIE PODPISANA BEZWARUNKOWA KAPITULACJA JAPONII.

Dowódca naczelny wojsk sprzymierzonych, gen. Douglas Mac Arthur w przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości oświadczył:

„Zebraliśmy się tutaj jako przedstawiciele wielkich mocarstw sprzymierzonych, żeby podpisać uroczyste porozumienie, na podstawie którego zostaje przywrócony pokój na świecie. Żywię nadzieję, nadzieję całej ludzkości, że od tej chwili rozpoczyna się nowy okres stosunków między narodami, oparty na zaufaniu i zrozumieniu.

Na konferencji poczdamskiej polecono nam, żebyśmy wyzwolili naród japoński z niewoli. Przystąpimy do wypełnienia tego zadania a chwilą, gdy demobilizacja armii japońskiej będzie ukończona. Japoński potencjał wojenny będzie zlikwidowany. WOLNOŚĆ JEST W OFENSYWIE".

Po tym przemówieniu GEN. MAC ARTHUR POLECIŁ PRZEDSTAWICIELOM JAPOŃSKIM PODPISAĆ DOKUMENT KAPITULACYJNY, a następnie sam położył na nim swój podpis. Kolejno dokument kapitulacyjny podpisywali przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Zw. Radzieckiego, Australii, Kanady, Francji, Holandii oraz Nowej Zelandii.

Podział majątku niemieckiego

Odszkodowania wojenne

PARYŻ, 1.9 (PAP Polpress). Agencja Reutera donosi, że mocarstwa i państwa sojusznicze zachodnie zostały zaproszone do przedłożenia swoich żądań w sprawie odszkodowań wojennych.

Z oświadczeń złożonych przez kierownika delegacji amerykańskiej dla spraw odszkodowań, Pauleya, wynika, że po przedstawieniu żądań poszczególnych państw, tyczących się podziału majątku niemieckiego w zachodnich strefach okupacyjnych, Rosjanie nie będą mieli podstaw do obaw, że sojusznicy zbyt łagodnie obchodzą się z kapitałem niemieckim.

Pauley oświadczył, że przez ściągnięcie odszkodowań, stopa życiowa Niemców zostanie wydatnie obniżona, i że alianci nie będą finansowali przemysłu niemieckiego.

„FLORINA"
KREM OGÓRKOWY
wybiela i udelikatnia cerę

Pod hasłem sojuszu chłopsko-robotniczego

organizuje świat pracy wielkie dożynki w Łodzi

W gmachu Związków Zawodowych odbyło się wczoraj pod przewodnictwem ob. Burskiego zebranie członków zarządów poszczególnych związków

Żądania robotnicze będą spełnione

Zebrani wysłuchali sprawozdania ob. Burskiego, który przewodniczył delegacji robotniczej, wybranej w dniu 31 lipca i ob. Sławińskiego, sekretarza Zarządu Głównego włókniarzy, przewodniczącego delegacji, wybranej w liczbie 9 osób na ostatnim wiecu manifestacyjnym. Obaj sprawozdawcy przedstawili przebieg wizyt u premiera ob. Osóbki-Morawskiego i ministra aprowizacji i handlu Sztachelskiego. Obaj ministrowie życzliwie odnieśli się do żądań, zawartych w przedłożonych im dezyderatach.

W tej sprawie obiecano zrobić wszystko, aby zwiększyć przydziały żywnościowe dla rodzin pracujących, dla ich dzieci i młodzieży robotniczej. Wkrótce władze państwowe przystąpią do przydziału pomiędzy robotników odzieży z darów UNRRA oraz produkcji krajowej. Otrzymano poza tym wiążącą obietnicę, że Ministerstwo Aprowizacji wstrzyma sprzedaż artykułów spożywczych, pochodzących z przesyłek UNRRA na wolnym rynku, z wyjątkiem artykułów luksusowych, jak herbata i kawa. Przyrzeczono również, że wyjdzie zarządzenie regulujące jednolity wypiek chleba przydziałowego. W sprawie walki ze spekulacją i lichwą premier Osóbka-Morawski oświadczył, że życzenia robotnicze idą po linii rządu, który od kilku tygodni prowadzi na terenie całej Polski energiczną walkę z wszelkiego rodzaju lichwą i nadużyciami.

ZWIĄZKI PRZECIWSTAWIAJĄ SIĘ REPRYWATYZACJI ZAKŁADÓW

Na zebraniu jeszcze raz wypowiedziano się zdecydowanie przeciwko reprywatyzacji zakładów przemysłowych. Związki stoją nadal na stanowisku, że zakłady przemysłowe winny być wydzierżawione wyłącznie spółdzielniom robotniczym lub spółdzielniom pracy.

WYBORY DO RAD ZAKŁADOWYCH W PAŹDZIERNIKU

Ostatnio ukazało się zarządzenie, nowelizujące dekret o wyborach do rad zakładowych. Postanowiono nie przeprowadzać w ciągu września dalszych wyborów. Natomiast uchwalono, że wszyscy pracujący społecznie robotnicy będą przeszkoleni na krótkich seminariach i przygotowywani do prac w radach zakładowych. Wybory do tych rad kontynuowane będą w październiku rb.

DOBRO ROBOTNIKA MUSI IŚĆ W PARZE Z ROZWOJEM GOSPODARCZYM KRAJU

Na zebraniu omawiano również niesłusznie wysuwane zarzuty, jakoby Związki Zawodowe nie dość energicznie broniły spraw robotniczych. Zebrani zgodnie podkreślili, że Związkom, jako społecznemu ciału zbiorowemu, przy obronie interesów robotnika, nie wolno zapominać o ciężkim stanie gospodarczym kraju. Trudności te wykorzystują i tak czynniki reakcyjne, siejąc wśród robotników zamieszanie, które doprowadza czasami do takich konsekwencji, jak godne ubolewania zajścia strajkowe w niektórych fabrykach.

Według ostatnich obliczeń liczba robotników i pracowników zorganizowanych w Związkach Zawodowych na terenie całej Polski, wynosi 964.204 osoby. Okręgowa Rada Związków Zawodowych skupia na terenie Łodzi 32 oddziały, z 80-ma tys. członków; na terenie województwa pracuje 11 rad powiatowych, liczących łącznie 37 tysięcy członków.

Jako ostatnią sprawę omówiono zorganizowanie w dniu 9. 9. rb. wielkiego święta dożynek, które staną się manifestacją sojuszu chłopsko - robotniczego. W. Z.

Świadczenia Ubezpieczalni Społecznej

Żywszą dyskusję wywołała sprawa uregulowania stosunków w Ubezpieczalni Społecznej. Poruszono szereg ciekawych, a równocześnie drastycznych momentów. Świadczenia w postaci pomocy lekarskiej i leków są przeważnie niedostateczne. Dobra wola dyrekcji i pracowników Ubezpieczalni Społecznej rozbija się nieraz o upór władz samorządowych i tych czynników, które mają wpływ na przydział środków farmaceutycznych. Wypowiedziano się krytycznie o działalności tego rodzaju przedsiębiorstw, jak Ciba. Ostrzegano robotników przed praktykami, stosowanymi przez niektóre apteki. Mianowicie dzieje się tak, że na przykład ubezpieczony chory dostaje receptę lekarską na parę leków, z których jedno jest droższe. Niektóre apteki, w celu uzyskania nieuczciwego zarobku, stosują następujące praktyki: Wydaje leki tańsze, twierdząc, że droższego lekarstwa na składzie nie posiadają. Pancjent odchodzi, a apteka likwiduje rachunek w Ubezpieczalni za całą receptę (łącznie z drogim lekarstwem). Zarządy postanowiły przestrzec robotników, aby w takich wypadkach żądali wykreślenia atramentem z recepty niedoręczonego im leku. Takie wypadki zachodzić mogą tym bardziej, że Ubezpieczalnia Społeczna posiada jedynie dwie własne apteki: na Placu Reymonta i na Radogoszczu. Inne znajdują się w rękach prywatnych właścicieli lub dzierżawców. W normalnych warunkach w takim wielkim mieście, jak Łódź, w każdej dzielnicy Ubezpieczalnia Społeczna powinna by mieć własną aptekę.

ROBOTNICY POTĘPILI DELNITZA

Z uznaniem podkreślono stanowisko zajęte przez zorganizowany świat pracy w sprawie Delnitza. Stwierdzono, że dzięki potępieniu tego zdrajcy przez robotników, wyrok sądu był surowy.

Świat robotniczy swoją postawą zadokumentował nie tylko w sprawie Delnitza, ale również i wobec zajść antysemickich w Krakowie. Godną odpowiedzią dla reakcji rodzimej, uciekającej się do tak nikczemnych środków działania jak zajścia krakowskie, był wielki wiec manifestacyjny w Łodzi i uchwały, jakie na nim zapadły.

ROBOTNIK NAWIĄZAŁ WĘZŁY PRZYJAŹNI Z WOJSKIEM POLSKIM

Ob. Burski zdał następnie sprawozdanie z pobytu delegacji włókniarzy łódzkich na uroczystości wręczenia sztandaru ofiarowanego przez nią 38 pp., stacjonującemu w Jaworze nad Nisą. Robotnicy byli serdecznie goszczeni przez Wojsko Polskie, a w podzięce za otrzymany piękny sztandar, żołnierze tego pułku przekazali włókniarzom 50 ton zboża.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA
Codziennie Teatr Domu Żołnierza, ulica Przejazd 34, wystawia widowisko muzyczne
DROGA DO CIEBIE
początek przedstawienia o godz 20-ej, w niedziele i święta o godz. 16 i 20-ej.

LAKIERY
Emaliowe — Olejne —
Podłogowe — Rowerowe
Asfaltowe - Spirytusowe
POKOSTY
Lniany — Syntetyczny
PASTY do
Obuwia — Podłóg
Kopal Kraków
Skrytka pocztowa 350 — Tel. 540-59

FARBY, LAKIERY, PASTY,
szuchlówki oraz pokrewne atrykuły
poleca firma
«STEROLIN»
Łódź, 6-go Sierpnia 100, telefon 123-90
Sprzedaż hurtowa, detaliczna

TEATR LETNI «BAGATELA»
PIOTRKOWSKA 94
o g. 19
Koncert solistów
pt. „ZŁOTA JESIEŃ"
Udział biorą: Hanka Bielicka, Stanisława Piasecka, Jadwiga Paczewska, Janina Balkiewicz, Jerzy Duszyński
oraz LUDWIK SEMPOLIŃSKI

Klinika wiecznych piór
pod zarządem państwowym Łódź, Piotrkowska 64 (dawniej F. M. Bathelt) zawiadamia, że pracownicy państwowi oraz samorządowi za okazaniem legitymacji korzystają z 20 proc. zniżki. Upraszamy klientów, którzy oddali swe pióra do reperacji przed 31. 5. 45, aby zechcieli je w terminie do 15. 9. 45 r. odebrać. Po tym terminie pióra zostaną sprzedane z licytacji a dochód wpłacony na rzecz PCK. Żadne reklamacje uwzględniane nie będą

Dziś i codziennie
DANCING —
KAWIARNIA —
HUMOR —
TANIEC —
ŚPIEW —
Wszystko razem w nowej sali
Grand Café
PIOTRKOWSKA 72

Przyjmujemy premumeratę dzienników z odnoszeniem do domu
„Czytelnik" Piotrkowska 62

Co dzień fraszka

On też na wydaniu

Franco postanowił wydać Degrelle'a — b. przywódcę belgijskich faszystów — (z prasy)

On gotów wszystkich wydać
czarno-brunatnych drani,
by świat zapomniał o tym,
że Franco też na wydaniu.

(„Głos Wielkopolski")

Nowy dyrektor Poczt i Telegr. w Łodzi

Inżynier Henryk Kończyński, dotychczasowy wicedyrektor okręgu poczt i telegrafów w Łodzi, został powołany na dyrektora tego okręgu na miejsce przeniesionego służbowo do Warszawy ob. Jana Zielińskiego.

Dzisiejsze „Społem"

Miliard złotych obrotu — 14 tysięcy pracowników

Wydziały „Społem" to nie tylko sklepiki spożywcze, aprowidujące wiejską i miejską ludność, to działy rolnicze, zorganizowane w większości okręgów Polski, których zadaniem jest zbiórka kontyngentów rolnych, dostarczenie tych kontyngentów województwom ubogim w zboże, dalej zaopatrzenie ludności rolniczej w artykuły przemysłowe i gospodarstwa domowego.

„Społem" — to również liczne oddziały mleczarsko-jajczarskie, organizujące i prowadzące skup, magazynowanie i hurtową sprzedaż nabiału i jaj.

„Społem", dalej, to 120 fabryk, zaopatrujących wydział młynarski, owocowo-warzywniczy, cukierniczy, konserw rybnych, chemiczno-spożywczy i inne.

Dzisiejsze „Społem", a w pełnym brzmieniu Związek Gospodarczy Spółdzielni RP „Społem", to największa gospodarcza instytucja w Polsce, która posiada około 7.000 organizacyj, jakimi są spółdzielnie, autonomicznie działające, z odrębnymi radami spółdzielczymi i własnym zarządem. To instytucja, której obroty za dwa pierwsze kwartały roku wynosiły 941 milionów złotych, zaś lipcowe i sierpniowe obroty wskazują, że trzeci kwartał osiągnął pełen miliard.

Ta olbrzymia instytucja, która, z racji nowych wielkich obowiązków, z 62 „generalno-gubernatorskich" oddziałów rozrosła się do 260, obejmujących wszystkie prawie powiaty Rzeczypospolitej, z zachodnimi odzyskanymi ziemiami włącznie. To instytucja, zatrudniająca 14 tysięcy pracowników.

„Społem", które ma poważny udział w przeprowadzaniu świadczeń rzeczowych które ma przyczynić się do podniesienia gospodarki rolnej i wytwórczości, być dobrym pośrednikiem wymiany między wsią a miastem, instytucja tak poważna, o tak szerokim zakresie obowiązków, jest przedmiotem bacznych obserwacyj całego społeczeństwa i czynników rządowych.

Nic dziwnego, że w obecnym trudnym ekonomicznie okresie powojennym na tym czy innym odcinku gospodarczym istnieją niedociągnięcia lub braki. Transport, ten nerw gospodarki, rozprowadzający artykuły spożywcze, węgiel, żelazo, tekstylia, szwankuje dotkliwie. Zachodzą też pomyłki w rozdziale, niezależne od „Społem", lecz od ich dostawców, (węgiel, cukier, sól), zdarzają się kradzieże transportów społemowskich — kolejowych lub samochodowych. W takich wypadkach zawsze wyciąga się wniosek: „Społem" nie dostarczyło, „Społem" zawiodło itp. — gdy tymczasem wina leży gdzie indziej.

Organizacja wewnętrzna „Społem" oparta jest na administracyjnym podziale terytorium państwa na województwa, powiaty, rejony i na najdrobniejsze komórki, obejmujące gminy, osiedla i miasta.

W każdym województwie działą kierownik okręgu, któremu podlegają oddziały: rolniczy, mleczarsko - jajczarski, spożywczy, produkcji, jak również dział transportowy.

Rejonowym spółdzielniom mleczarskim i rolniczo-handlowym oraz rejonowym zakładom wytwórczym podlegają spółdzielnie powszechne w miastach i wsiach.

Po półrocznej zaledwie pracy już w każdym powiecie czynny jest oddział „Społem". Były trudności, nawet na terenie dawnego „G. G.", przy powojennym uruchamianiu oddziałów, takie niespodzianki jak rozkradzenie towaru lub zamrożenie gotówki w bankach. Na terenach wyzwolonych ruch spółdzielczy był całkowicie zniszczony. Mimo to ziemie odzyskane posiadają dziś dosyć gęstą sieć spółdzielczą: ziemia mazurska to teren doskonale pod tym względem zorganizowany, na Pomorzu Szczecińskim tylko 5 miejscowości jeszcze nie objętych przez związek, na Śląsku Dolnym już w połowie powiatów działa spółdzielczość, ziemia Lubuska opracowana w części. Najmniej zorganizowany spółdzielczo Śląsk Dolny jest przedmiotem troskliwych zabiegów związku.

W dziale świadczeń rzeczowych w ubiegłym roku gospodarczym „Społem" przeprowadziło na aprowizację kraju: 627 tys. ton zboża, 864 tys. ton ziemniaków, 237 tys. ton kasz i 15 ton nasion. Akcja tegoroczna, która już się rozpoczęła, budzi jak najlepsze nadzieje. W tym miejscu podkreślić należy, że w dostarczaniu kontyngentów przoduje Śląsk.

Dla rolników, którzy dokonali obowiązku świadczeń rzeczowych, interesujące jest jak rozwiązuje się akcję premiową, czyli dostarczanie im artykułów przemysłowych po cenach sztywnych. Otóż „Społem" z posiadanych na ten cel 8 tys. ton żelaza dostarczyło, wysłało lub załadowało 5 600 ton, 400 tys. metrów wyrobów włókienniczych rozprowadziło całkowicie po kraju, jak również 450 maszyn rolniczych i około 600 ton wyrobów żelaznych z przydzielonych 1 tys. ton.

Dalej w ramach akcji specjalnej, czyli dostarczania wsi po sztywnych cenach artykułów przemysłowych sumę 350 milionów zł (uchwalone przez Radę Ministrów) — „Społem" wysłało lub załadowało 6 wagonów z wyrobami włókienniczymi oraz przydziela dziennie około 500 ton węgla. Wartość rozprowadzonych artykułów włókienniczych osiągnęła sumę 25 milionów zł, z 80 milionów przewidzianych na całość akcji.

Z Łodzi wysłano 2 wagony wyrobów włókienniczych do Lublina, po jednym do Białegostoku, Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy, Gdańska, Poznania i Kielc.

Poza tym Śląsk za pośrednictwem „Społem" dał 4 wagony blachy cynkowej i 20 tys. sztuk wiader cynkowych dla Łodzi, Warszawy i Lublina, oraz narzędzia rolnicze — po jednym wagonie dla Warszawy i dla Łodzi.

Również węgiel i koks objęty jest ramami akcji specjalnej: do 26 sierpnia rozesłano 3 tys. ton węgla i 1 tys. ton koksu. We wrześniu wysyłka obejmie 20 tys. ton węgla i 2 tys. ton koksu dla miast.

Poza tym na cele omłotu i na akcję zasiewów jesiennych rozprowadzone zostanie około 100 tys. ton węgla.

Również nawozy sztuczne objęte są akcją specjalną; z 30 tys. ton „Społem" przewiduje w najbliższym czasie wysyłkę 9 tys. wagonów. Wszystkie te towary dostarczone będą w ciągu 3 miesięcy.

Społeczeństwo oczekuje, że zarówno aprowizacja, jak zbiór świadczeń rzeczowych, wykonanie akcji premiowej oraz specjalnej przeprowadzone zostaną w całości, w terminie i sprawnie. Sądzimy, że tych oczekiwań „Społem" nie zawiedzie.

H. PASZKO

Wytwórnia artykułów podróżnych
ZYGMUNT KARON
Piotrkowska 115, tel. 173-50. Polecamy TOREBKI DAMSKIE, tornistry, śniadaniówki, teczki, walizki oraz przybory rymarskie

Dawniej WARSZAWA Marszałkowska 104
WARYS
Łódź, Piotrkowska 37
poleca: biżuterię, zegarki, srebro. — Własna pracownia jubilersko-zegarmistrzowska

Wytwórnia czapek
A. Milczarek
Łódź, Piotrkowska 88 poleca wielki wybór czapek mundurowych i cywilnych. Ceny bardzo niskie.

DZIENNIK AKADEMICKI

Bratniej pomocy studentów uniwersytetu Łódzkiego

Nr 1 Redaguje Komitet Redakcyjny

Od Redakcji

Nie jest to przypadkiem, że mamy nareszcie swój organ. Było to od dawna naszym pragnieniem. Zresztą rozumiemy doskonale, że dzisiejszy student musi nie tylko uczyć się, ale przede wszystkim — w okresie studiów kształtując swój nowy, rzetelny światopogląd — współżyć ze społeczeństwem.

Chcemy „wejść w Łódź", nie tylko jako informatorzy naszego życia akademickiego, ale również, jako składowa część społeczeństwa, pójść razem z łódzkim robotnikiem i inteligentem j e d n ą d r o g ą.

Wiemy dobrze, że Łódź już kocha swoich pierwszych studentów. Ambicją nas wszystkich będzie, aby Łódź była z nas dumna. Prawdziwie robotnicze miasto Polski tyle już nam pomogło. Pomoże nam niewątpliwie i w przyszłości.

Tworzą się nowe wartości... Chcemy wziąć udział w tym wielkim tworzeniu.

Naszą pracę poprowadzimy wspólnie z całym społeczeństwem łódzkim, a w oparciu o ogół studentów Uniwersytetu Łódzkiego stworzymy nowy typ akademika - demokraty, rozumiejącego dobrze swoją rolę i miejsce w społeczeństwie i w państwie.

Wezwanie nasze do kolegów - studentów jest krótkie, proste i szczere. Razem, wspólnie i uczciwie położymy kamień węgielny pod gmach nowej wyższej uczelni.

W służbie społecznej

Minęły dni, kiedy pojęcia: robotnik, chłop i inteligent kłóciły ze sobą ludzi, należących do różnych grup społecznych. Nadeszła chwila w której stały się one wykładnikiem wspólnoty i jedności, symbolem demokratycznego społeczeństwa

W pracy nad tym nie ostatnie miejsce zajmują również i studenci Uniwersytetu Łódzkiego.

Oto kilka faktów.

W akcji żniwnej, zorganizowanej przez państwo wzięli udział i studenci łódzcy. 150 młodych, pełnych rozmachu, energii oraz entuzjazmu pracy akademików pojechało na wieś, aby swym udziałem w żniwach pomóc chłopu. W wielu majątkach państwowych pracowaliśmy pilnie i ochotnie. Już o godzinie 6 rano byliśmy w polu. Jeszcze o 9, a nawet i później niosło echo wśród rżysk i ściernisk radosne głosy studenckiej braci.

Kilkanaście dni, spędzonych wśród chłopów, zbliżyło nas do nich i związało nierozerwalnie wspólnym zrozumieniem wysiłku i codziennego trudu.

Na nic by tu się zdały wielkie słowa o równości i szacunku dla pracy. My możemy powiedzieć o czymś wiele realniejszym: o wspólnym wysiłku i wspólnym, po całodziennej pracy wypoczynku. Chłop instynktem i sercem wyczuł naszą chęć przyjścia mu z pomocą i już pierwszego dnia podał nam swą spracowaną dłoń.

I zrozumiał jeszcze jedną bardzo ważną rzecz. Że ta inteligencja, że ci młodzi, roześmiani i pracowici studenci — to zupełnie inni, jacyś nowi dziwni ludzie, którzy z miasta przynieśli mu pomoc. Może się jeszcze z początku trochę i dziwił, że te „inteligenty" to nie są wcale tacy jak jego dawni panowie, ale ludzie, o których już od kilkunastu miesięcy mówią i piszą w gazetach. Uwierzył przecież w końcu, bo z każdym dniem pracowaliśmy sprawniej i lepiej, bo z każdym dniem czuliśmy się ze sobą bliżej i serdeczniej.

Dowodem tego był nie tylko list jednego z administratorów majątku (studenci pracowali wzorowo, jak najlepiej się zachowywali i wykazali w pełni swą obywatelską dojrzałość, służąc przykładem dla stałych pracowników majątku...), ale i święto dożynkowe, które odbyło się pod znakiem wielkiej serdeczności i prawdziwej przyjaźni między miastem a wsią, między chłopem, a inteligentem — studentem.

Głęboko przemyślaną imprezą był też obóz wędrowny na Pomorzu Zachodnim (powiat łęborski), zorganizowany przez Bratnią Pomoc Studentów. Prawie że trzytygodniowa włóczęga po polskim wybrzeżu okazała się nie tylko imprezą turystyczno - wypoczynkową, ale przede wszystkim akcją pomocy w żniwach i czynem propagandowym. Tam, gdzie przez kilkaset lat panoszył się pruski despotyzm, tam, gdzie jeno wiekowe dęby pamiętały polską mowę — zabrzmiała znów polska pieśń i język polski rozniósł ideę miłości, wolności i równości. Tam, gdzie nieliczni jeszcze pionierzy polskości budują w twardym, codziennym znoju Rzeczpospolitą — znalazł się i student łódzki, niosąc ochotnie swą pomoc braciom-Polakom.

Jestem głęboko przekonany, że dało to tym wszystkim, którzy przebijają nam drogi na zachodzie — poczucie siły, wypływającej z wiary w stworzenie łączności i zespolenia z resztą narodu. Ogniska co wieczór organizowane, tchnęły głęboką wiarą w przyszłość Polski, budowanej na zasadach równości i sprawiedliwości społecznej. I nie czuł repatriant w słowach studentów nieprawdy, pi obłudy. Może właśnie te wieczory przekonały wielu, bardzo wielu, że jedyną trwałą podstawą dla odrodzenia państwa jest właśnie d e m o k r a c j a. Że nie będzie już nigdy więcej wyzyskiwanych i poniżanych, głodnych i nieszczęśliwych obywateli... Że poprzez mękę i rozpacz dni i lat niewoli szliśmy przecież naprzód, po radość i spokój. Że warto wytężyć wszystkie siły, aby ugruntować i umocnić zwycięstwo prawdy i zapewnić szczęście pokoleniom, które po nas przyjdą...

...Będziemy zawsze w pierwszym szeregu bojowników o nowe wartości. Bo należymy do jutra, któremu na imię „Wolność".

J. BARANOWSKI

O nowy typ studenta

Każde niemal pokolenie wychowuje i stwarza inny typ studenta.

Dość odtworzyć z fotografii, opowiadań, prasy i powieści współczesnej typ studenta sprzed pierwszej wojny światowej, a stanie przed nami z długim włosem, krawatem wielkim i czerwonym, nieco zaniedbany mieszkaniec facjatki, żywiący się herbatą i bułką z serdelkiem. Zna go cała kamienica i poszukuje carska ochrana.

Student w tym okresie to niemal synonim rewolucjonisty.

Z okresem studenckim naszych rodziców splotło się nierozerwalnie wspomnienie koła rewolucjonistów, początków samopomocy studenckiej, haseł wielkich, ogólnoludzkich.

Jeżeli spytamy pierwszego lepszego mieszkańca miasta uniwersyteckiego, jak wyglądał student z okresu późniejszego, naszej pierwszej niepodległości — usłyszymy o korporancie w deklu, z laską i kastetem w ręku, usłyszymy o burdach, blokadach, biciu szyb.

Nie mogła zmienić oblicza młodzieży akademickiej — cicha normalna praca naukowa tej garstki studentów, którzy przyszli na uniwersytet, by poświęcić się wyłącznie nauce.

Wymyślono wtedy zbrodniczy slogan o „nadprodukcji inteligencji". Nic to, że mieliśmy największy procent analfabetów, a najmniej lekarzy, nauczycieli i wykształconych pracowników umysłowych. Celem tej akcji było uniemożliwienie awansu społecznego synom robotnika i chłopa.

Wysokie czesne, ograniczony dostęp do stypendiów i domów akademickich, długie studia oderwane od przyszłego zawodu — to był początek.

Wchodzimy teraz w okres nowy: przed młodzieżą, której ongiś bariera przywileju zamożności nie dopuszczała na uniwersytet — wrota wyższych uczelni stanęły otworem. Państwo, pragnąc umożliwić młodzieży studia, znalazło środki pieniężne na stypendia, liczne domy akademickie, bursy i stołówki.

Inne są też niż dawniej zainteresowania młodzieży akademickiej, inne jej nastawienie społeczne. Student dzisiejszy chce demokrację poznać, zrozumieć i bronić jej.

Cel ten osiągnie przez bliski kontakt z życiem i pracą społeczną.

Możliwości pod tym względem są duże. Wystarczy przytoczyć parę przykładów.

Grupa studentów z różnych wydziałów zapoznaje się z procesem wytwórczym któregoś z większych zakładów przemysłowych. Wypłynąć mogą z tego możliwości współpracy z radą zakładową np. w dziedzinie dokształcania pozaszkolnego robotników w formie pogadanek popularno - naukowych, organizacji poradnictwa prawnego itp.

Inna grupa wyjeżdża na wieś na społeczne obozy wędrowne, akcję żniwną — zapoznaje się z życiem wsi i wraca z zapasem energii i nowych pomysłów odnośnie rozszerzenia pracy kulturalnej i społecznej w terenie.

Duże pole do pracy daje możliwość nawiązania stosunków i wymiany kulturalnej z organizacjami studentów za granicą. I tu podkreślić należy inicjatywę łódzkiej młodzieży akademickiej, która czyni starania o uzyskanie możliwości wycieczki do Moskwy, a w dalszym planie dążyć będzie do nawiązania kontaktu z młodzieżą akademicką zagranicznych uniwersytetów.

Jeżeli praca studentów, poza samą akcją samopomocy, pójdzie tymi torami, to można się spodziewać, że odbudujemy to, co zniszczyły faszyzm i sanacja — dobre imię studenta i jego pozytywną rolę w społeczeństwie.

A. S. D.

Białe czapki...

Zadziwili się łodzianie, gdy przed paroma tygodniami pojawiły się na ulicach łódzkich pierwsze lśniące bielą czapki studenckie. Zadziwili się, bo Łódź nie miała dotąd nigdy swego uniwersytetu, Łodzi obce było dotąd to wesołe bractwo — młodzież akademicka.

W ciągu kilkunastu dni zaroiło się w Łodzi od białych czapek. Na ulicach, w sklepach, w teatrach i kinach — wszędzie ich pełno, wszędzie budzą zainteresowanie.

Musimy się niejako wytłumaczyć przed Łodzią z tej naszej próżności, że oto w gorące dni lata, wśród kurzu fabrycznego miasta, naprzekór zdrowemu, zdawałoby się, rozsądkowi, paradujemy w naszych białych czapkach.

Chcemy po prostu, by Łódź nas wreszcie poznała, więcej, by nas uznała i przyjęła, byśmy się stali Łodzi tak bliscy, jak ona nam, przybyszom ze wszystkich stron Polski.

Wierzymy, że niedługo damy się poznać Łodzi z pracy na wielu odcinkach życia społecznego i kulturalnego, że biała czapka stanie się dla mieszkańców Łodzi czymś więcej, niż tylko nakryciem głowy, wyróżniającym młodzież akademicką.

A. RAJKIEWICZ

Ze sportu

Akademicki Związek Sportowy (AZS)

Jednocześnie z otwarciem Uniwersytetu Łódzkiego zorganizował się po raz pierwszy w naszym mieście AZS. Mimo ciężkich warunków materialnych nasi sportowcy legitymują się już szeregiem sukcesów w grach sportowych i lekkiej atletyce.

Po niedługiej pracy treningowej AZS wykazał się doskonałą sprawnością przede wszystkim w lekkiej atletyce, zdobywając na propagandowych zawodach w Zgierzu pierwsze miejsce w ogólnej punktacji.

Poważniejszym przeciwnikiem AZS — Łódź był AZS krakowski, z którym zmierzyli się nasi sportowcy na terenie Krakowa w spotkaniu towarzyskim. Mimo niepełnego składu uzyskaliśmy wynik remisowy (42 : 42) i pełną sympatię publiczności krakowskiej.

Następnym startem naszych lekkoatletów są mistrzostwa Łodzi, na których zajmujemy zespołowo drugie miejsce za KS Zjednoczone (w punktacji męskiej — pierwsze). Nadmienić należy, że w sekcji żeńskiej reprezentuje AZS tylko jedna zawodniczka. Apelujemy więc do koleżanek o zgłaszanie się do AZS.

W meczu z Krakowem w reprezentacji Łodzi bierze udział naszych 8-miu lekkoatletów, którzy uzyskali szereg dobrych wyników (dwa pierwsze miejsca w sekce, zwycięstwo w sztafecie 4×100 zdyskwalifikowanej i wygrana na 200 metrów).

W programie na przyszłość AZS przygotowuje się do mistrzostw polskich, które odbędą się we wrześniu w Łodzi. Mistrzostwa będą egzaminem naszej sprawności. Jesteśmy dobrej myśli.

Informacji i pomocy

w sprawach związanych ze studiami na wyższych uczelniach w Łodzi (Uniwersytet, Politechnika, Akademia Medyczna, Akademia Rolnicza, SGH), udziela członkom i sympatykom ZWM.

AKADEMICKIE KOŁO ZWM.
Łódź, ul. Roosvelta 17

we wtorki, czwartki i soboty godz. 14—15, również listownie.

Kroniką

I-szy ZARZĄD „BRATNIAKA"

Komitet organizacyjny Bratniej Pomocy Studentów UŁ po opracowaniu i złożeniu u Jego Magnificencji Rektora prof. dr Kotarbińskiego projektu statutu, zakończył swą działalność 17 sierpnia b. r. Jednocześnie rektor mianował zarząd Bratniej Pomocy do chwili przeprowadzenia walnych wyborów, które odbędą się po rozpoczęciu roku akademickiego.

PAŃSTWO — STUDENTOM

Ogólna suma przyznana przez rząd młodzieży akademickiej Uniwersytetu Łódzkiego — wynosi już 4.258.000 zł. Z tego wypłacono 1819 zasiłków pieniężnych na ogólną sumę zł. 1.005.850. Pozostała kwota zł. 3.252.150 przeznaczono na odbudowę domów akademickich, dożywienie, opiekę sanitarną i zasiłki mieszkaniowe.

ZAPISY NA UNIWERSYTET

Zapisy na Uniwersytet Łódzki rozpoczęły się 1 września b. r. Sekretariat Uniwersytetu mieści się przy ul. Narutowicza 68. Godziny przyjęć od 9 do 13 codziennie, prócz niedziel i świąt. Sekretariat Bratniej Pomocy przyjmuje codziennie w godz. 8 — 13 przy Al. Kościuszki nr 17.

Fabryka cukrów i czekolady STANISŁAW SOBCZAK ŁÓDŹ ul. Sieradzka 1 Plac Reymonta tel. 10492

NIEDZIELA 2 WRZEŚNIA

KALENDARZYK HISTORYCZNY

DZIŚ:
Idziego, Augusta i Bronisławy
JUTRO:
Stefana, słow. Czciboga

70 **Zburzenie Jerozolimy przez Rzymian**
1793 Sejm w Grodnie uchwala **drugi rozbiór Polski.** Prusacy żądają odstąpienia im Poznańskiego
1852 Urodził się w Amiens powieściopisarz francuski **Paweł Bourget**
1870 **Kapitulacja Francuzów pod Sedanem**
1917 **Trzęsienie ziemi w Japonii,** zagłada Jokohamy

KRONIKA

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56). Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

Teatr WP w niedzielę po raz ostatni „Niespokojna starość" Rachmanowa z Zelwerowiczem. Od wtorku do niedzieli włącznie sześć ostatnich przedstawień dramatu Słowackiego „Fantazy, czyli Nowa Dejanira" w reżyserii Osterwy.

„Bajka" teatr dla dzieci przy TWP, poranek o godz. 10, powtórzenie bajki „O Jasiu, co psom szył buty".

Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) widowisko muzyczne „Droga do ciebie" Z. Gozdawy i W. Stępnia z muzyką Z. Wiehlera. Początek o g. 20-tej.

Teatr „Bagatela" (Piotrkowska 94). o godz. 19-ej „Złota jesień". O godz. 20.30 „Kokosowy interes".

Teatr „Rozmaitości" (Nawrot 27) o g. 19.15. Przegląd aktualności „Jak na szpilkach".

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — **„Tęcza"** (Piotrkowska 108) — „Trzewiczki". **„Włókniarz"** (Zawadzka 16), **„Hel"** (Logionów 2—4) — „Ucieczka w nieznane". **„Wisła"** (Przejazd 1), **„Stylowy"** (Kilińskiego 123) — „Paryżanka". **„Bałtyk"** (Narutowicza 20), **„Gdynia"** (Przejazd 2) — **„Pensjonarka". „Robotnik"** (Kilińskiego 178) — **„Paweł i Gaweł". „Zachęta"** (Zgierska 26) — **„Czy Lucyna to dziewczyna". „Wolność"** (Napiórkowskiego 16), **„Roma"** (Rzgowska 84) — **„Nr 217". „Przedwiośnie"** (Żeromskiego 74—76) — **„Żółte cienie". „Tatry"** (Sinkiewicza 40) — **„Halka".**

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20.

Kina „Polonia", „Hel", „Wisła", „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

KOKOSOWY INTERES

Dziś, w niedzielę, dnia 2 września, o godz. 20.30 w Teatrze „Bagatela", Piotrkowska 94 komedia muzyczna w 4 aktach, pt. „Kokosowy interes" w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena". Przedsprzedaż w „Bagateli" od 10 rano.

ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Dnia 4 bm. o godz. 18-ej w lokalu przy Al. T. Kościuszki 4 odbędzie się zwyczajne zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej.

ZAMKNIĘCIE KONFERENCJI LNIARSKIEJ

W ub. piątek i sobotę trwały dalsze obrady międzyministerialne konferencji lniarskiej. Wygłoszono w ciągu tych dwóch dni szereg referatów, poświęconych wszechstronnemu omówieniu spraw, związanych z uprawą roślin włóknistych w Polsce, produkcją włókna łykowego.

Wiele uwagi poświęcono również postulatom przemysłu lniarskiego. Zjazd po generalnej dyskusji zamknięto powzięciem całego szeregu ważnych uchwał. (z)

J. SZAMPŁAWSKA, Łódź, Narutowicza 29, poleca narzędzia zegarmistrzowsko - jubilerskie, fornitury, szkło do zegarków, paski, obrączki, pierścionki, kolczyki, łańcuszki itp. Zamiejscowym — za pobraniem pocztowym.

DZIŚ w niedzielę 2-go wrześn. o godzinie **20.30** w „BAGATELI" Piotrkowska 94
KOKOSOWY INTERES —
tryskająca humorem komedia muzyczna w 4 aktach.

Esencję octową,
pasty do obuwia, proszki i mydło do prania, kwasek cytrynowy, zapałki, kawę, herbatę, pieprz, duży wybór cukierków itp. poleca W. SZEWCZYK, Piotrkowska 33.

DZIENNIK SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program dzisiejszych imprez sportowych jest wyjątkowo bogaty. O godz. 10 na boisku ŁKS rozegrany zostanie turniej gier sportowych (piłka koszykowa i siatkowa) między ŁKS o AZS. Warto przypomnieć, że będzie to spotkanie rewanżowe. W pierwszych zmaganiach zwycięsko wyszli koszykarze ŁKS.

O godz. 11 min. 30 na boisku ŁKS odbędą się zawody pięściarskie z udziałem czterech najlepszych pięściarzy Katowic. W poszczególnych parach walczyć będą: waga piórkowa Komunda — Mazur, waga lekka Olejnik—Strużyna, waga półśrednia Gradkowski — Durkowski, waga średnia Niewadził — Pisarski.

O godz. 17 na boisku Zjednoczonych Polonia z Warszawy spotka się ze Zjednoczonymi. Sędziuje Stępień.

Mecz Polonii ze Zjednoczonymi będzie się niewątpliwie cieszył rekordowym powodzeniem. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Drużyna ŁKS gra dzisiaj mecz w Tomaszowie z miejscową Lechią. Sędziuje Raciecki.

TUR z Łodzi gra mecz o puhar z PTC. Sędziuje Walczak.

Ponadto będziemy mieli zawody pływackie w basenie Zjednoczonych. Początek o godz. 15.

Wisła nie przyjechała

Pertraktacje w sprawie przyjazdu Wisły do Łodzi trwały 2 tygodnie. Oblepiono afiszami mury miasta. Zapowiadano szumnie dwa mecze, a koniec jest taki, jaki można było przewidzieć: Wisła nie przyjechała do Łodzi, natomiast obiecuje rozegrać mecze 15 i 16 września.

Organizatorzy Wisły mieli zapłacić 40 tysięcy zł za rozegrane mecze. Będą mieli poważny deficyt, bo Wisła nie uważała nawet za słuszne oficjalnie zawiadomić, kogo należało, że nie przyjedzie. Kierownictwo do kogoś telefonowało, a ten ktoś zapomniał, czy przez złośliwość nie chciał powiadomić i — w końcu fiasko.

Szkoda, bo Polonia mogłaby grać dziś na boisku ŁKS, a nie na małym stadionie Zjednoczonych.

W dniu 29 sierpnia 194Ł r. zmarł nasz Syndyk

ś. p. JÓZEF OSIĘGKI
ADWOKAT

z którego światłych rad korzystaliśmy przez długi szereg lat.

Pogrzeb odbył się w Łodzi w dniu 1-go września 1945 r.

Cześć Jego pamięci!

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Łodzi

Krwawe żniwo NSZ-esowskiej wyprawy
Pogrzeb ofiar odbędzie się w niedzielę

Po uporczywej piątkowej strzelaninie na ulicach 11-go Listopada, Gdańskiej i Zawadzkiej, milicja obywatelska i wywiadowcy wpędzili bandytów do podwórka na Zawadzkiej Nr 27 i ujęli ich w komórce, gdzie NSZ-owcy bronili się zaciekle. Kule bandyckie raziły przechodniów. W rezultacie zostały zabite dwie kobiety: Kanicka Marianna i Czarlińska Helena. Ciężko ranni: Turecki Jerzy, Adamowicz Józef i kobieta, której nazwiska nie udało się ustalić. Pogrzeb ofiar na koszt miasta odbędzie się w niedzielę. *(cz.)*

Lekarze

DR MED. WIELICZAŃSKI HENRYK, Piotrkowska 152, tel. 183-16, specj. chorób płucnych (gruźlica) i serca, wznowił przyjęcia.

DR MED. LEON SZYKIER, Piotrkowska 275, tel. 124-79 wznowił przyjęcia. Spec. choroby wewnętrzne. Przyjmuje od 4—6

DR ANIELA RATAJ, z Warszawy, specjalność: choroby skórne i weneryczne u kobiet, przyjmuje Piotrkowska 33, godz. 11—12 i 3—5.

DR URBAŃSKI LEON powrócił, spec. chorób wewnętrznych. Zachodnia 36, tel. 193-90

DR ZOFIA KOLSUT z Warszawy, choroby kobiece, akuszeria, obecnie przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 292—15 (plac Reymonta) godz. 12—13 i 17—19.

AKUSZERKA Bajliowa przyjmuje panie. Porady, zabiegi, zastrzyki. Kopernika 10, m. 6

Zaofiarowanie pracy

KALKULATORA rutynowanego natychmiast poszukujemy. Zgłoszenia osobiste z życiorysem w 2 egzemplarzach do Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego na Okręg Łódzki, Piotrkowska 61.

TECHNIK BUDOWLANY zdolny z praktyką sporządzania kosztorysów i sprawdzania rachunków budowlano - instalacyjnych poszukiwany. Oferty z odpisami świadectw składać: Narodowy Bank Polski Wydział Administracyjny, ul. Piotrkowska nr 67

DWÓCH wykwalifikowanych robotników obeznanych z maszynową produkcją pudełek tekturowych poszukuję natychmiast. Zgłoszenia z podaniem adresu do „Dziennika Łódzkiego" sub K. O.

POSZUKUJE się zdolnych radiomonterów wzgl. elektrotechników obeznanych z montażem radiowym. Zgłoszenia: Polskie Radio, Zarząd Przedsiębiorstw Radiotechnicznych, Piotrkowska 123.

POTRZEBNE bieliźniarki wykwalifikowane: maszynistka do koszul męskich, maszynistka do kołnierzy męskich, szykowaczka do kołnierzy męskich, do pracowni bielizny męskiej K. Balary, Piotrkowska 15.

FABRYKA Wełniana poszukuje rutynowanej maszynistki - sekretarki z natychmiastowym przystąpieniem do pracy. Oferty proszę składać do administracji gazety pod SK.

Różne

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz. Fotograf Filmowy. Piotrkowska 6.

„HURTPOL", Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych słodycze Sobczaka i Karczewskiego, musztardę, biszkopty; po cenach przystępnych: zapałki, bibułkę do papierosów, pieprz, amoniak do ciast, esencję octową, barwniki do tkanin, cukier waniliowy, budynie oraz wiele innych artykułów.

ZWIĄZEK ZAWODOWY KSIĘGOWYCH W ŁODZI zawiadamia swych członków, że w dniu 6 września rb. o godz. 17 odbędzie się w Gmachu Okręg. Rady Zw. Zaw. w Łodzi, ul. Strzelecka Nr 2, Nadzwyczajne walne zgromadzenie. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

MEBLE kupno — sprzedaż, zamiany, zamówienia. Szczepan Bernacki, Łódź, Piotrkowska 275.

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Farb i Lakierów ma do sprzedania kocioł lankaszyrski budowy „Fitzner - Gamper", ciśnienie 8 atm., powierzchnia ogrzewalna 52 m. 2. Oglądać można w fabryce „Sterolin", Łódź, 6. Sierpnia 100. — Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach w fabryce „Sterolin" na imię Zjednoczenia.

ZAKŁAD Elektrotechniczny S. Szymański, ul. Główna 11, kupuje większe ilości kulonu, rurki izol., przewody instal. i druty nawojowe, telefon 151-34

IGŁY klapiny do maszyn pończoszniczych, natychmiast prywatnie kupimy „Helm", Śródmiejska 22.

WAFLE — Wincenty Maciaszczyk Pierwsza Krajowa Wytwórnia Opłatków i Wafli, Łódź, Przejazd 31. Egzystuje od r. 1898

SIEMIRADZKI, Wierusz-Kowalski, Malczewski, Wojciech Kossach, Eysmond, Rapacki. Dywany perskie, krajowe do sprzedania. Kupuje znaczki filatelistyczne całe zbiory. Dom Sztuki, Piotrkowska 84

KOLORAN niezrównanej jakości barwnik do farbowania tkanin. Idealnie farbuje i odświeża wszelkie materiały. Torebki o podwójnej zawartości barwnika. Żądać w hurtowniach, drogeriach i sklepach.

POSZUKUJĘ 4—5—6 pokojów z kuchnią, wygodami w śródmieściu za zwrotem kosztów. Mogę wymienić na 2 pokoje, kuchnia, wygody za dopłatą. Okolica placu Reymonta. Wiadomość: Piotrkowska 292—15, godz. 17—19.

ZAMIENIĘ spiesznie 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu, na podobne w Łodzi. Zgłoszenia do administracji gazety pod W. L.

SUKNIE, palta, wykonuje szybko, wykwintnie. Nawrot 2. m. 22, Grabowska.

KSIĘGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska 17, poleca duży wybór książek dla Domów Kultury, bibliotek i czytelni. **Kupujemy** księgozbiory oraz książki lekarskie i techniczne w językach obcych.

PP. KUPCY. Artykuły techniczno-chemiczne oraz wszelkie surowce dla przemysłu, poleca najtaniej firma „Technochemia", Narutowicza 16. Tel. 133-50.

KAPELUSZE damskie i męskie odświeża, przerabia, fasonuje — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, ul. Pomorska 4 (przy placu Wolności).

WORKI, sienniki, liny, sznury i szpagaty, poleca firma Jan Filiński, Piotrkowska 37.

WYPOŻYCZALNIA książek „Renesans", Gdańska 11, poleca bogaty wybór książek literatury współczesnej i klasycznej.

UWAGA! Znane sprzed wojny wyroby cukiernicze Ziółkowskiego do nabycia po cenach hurtowych w firmie Pe. De. Ha., Śródmiejska 3.

FABRYKA cukierków i czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna) tel. 106-28, poleca największy wyrób cukrów.

Z ukosa

Pan Prot Przeciwko

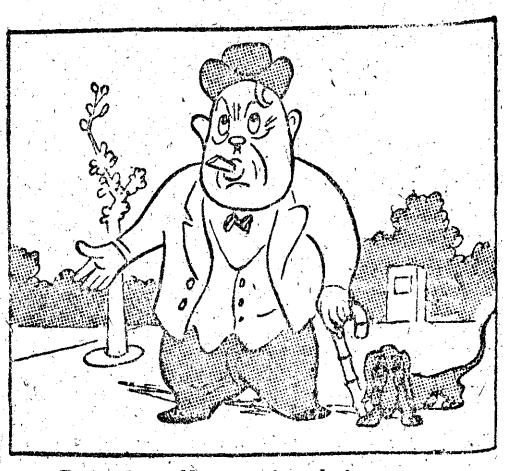

Pośród malkontentów, którzy
Dobrze jedzą, pijąc piwko,
Jak z nazwiska to wynika
Dzierży prym pan Prot Przeciwko.

Nic go, prosta rzecz, nie cieszy,
Same w koło okropności,
Zwłaszcza prasa, co o nowej
Pisze wciąż rzeczywistości.

Dawniej dziewczę było chętne —
— Myśli sobie Prot Przeciwko —
Dziś są inne obyczaje —
Wszystko jemu na... przeciwko.

W nowym życiu jego myśli,
Prosta rzecz, nie uczestniczą.
Chociaż w nowej Polsce tyje —
Jest przeciwny — zasadniczo!

STACH

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
poszukuje piekarzy i pomocników

Poszukiwania rodzin

MICHALAK ZOFIA, Łódź, Wrzesińska 96—6, po powrocie z obozu koncentracyjnego zwraca się z gorącą prośbą do współtowarzyszy niedoli, wracających z obozów niemieckich, o jakąkolwiek wiadomość o synu — Kazimierzu, ur. 5.10. 1914 r., więźniu Oświęcimia Nr 171728 K. L. B. II Blik 5, o którym od marca br. nie ma żadnej wiadomości. Koszta zawiadomienia zwróci.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—03748 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik"
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — zł. 14, w tekście zł. 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr 4, Łódź, Żwirki 2